

PROTOKÓŁ Nr 18/12
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 20 czerwca 2012r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 9 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Ewelina Kucharska - Główna księgowa spółki SANiKO.
4. Pani Aneta Starus - Główna księgowa spółki ZWiK.
5. Pan Ryszard Woszczyk - Prezes spółki ZWiK.

Nieobecni radni:

Pani Marzena Kozak- usprawiedliwiona.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analiza wyniku finansowego za 2011r. spółek SANiKO, ZWiK.
4. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2011 rok.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia, poprosiła o jego przyjęcie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 9 radnych. Przy 9 głosach za, porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodnicząca komisji podała pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono. Protokół z ostatniego posiedzenia przy 9 głosach za - przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 3.

Analiza wyniku finansowego za 2011r. spółek SANiKO, ZWiK.

Przewodnicząca komisji przywitała panią Ewelinę Kucharską główną księgową SANiKO i poprosiła o krótkie zreferowanie przedstawionych komisji sprawozdań (materiał stanowi załącznik do protokołu).

Przewodnicząca komisji zapytała o usługi pogrzebowe oraz o wysokość odpraw dla pracowników.

Pani Ewelina Kucharska stwierdziła, że w usługach pogrzebowych zawsze był odnotowany zysk. Natomiast w roku ubiegłym wyjątkowo były małe przychody. Było to spowodowane dobrze działającą konkurencją a po drugie małą umieralnością. Na te aspekty SANiKO wpływu nie miało, a koszty stałe były jak np. amortyzacja. Udzieliła odpowiedzi, że odprawa dla np. jednej pracownicy wynosiła 6 500,00 zł.

Radnego Sławomira Zalegę zastanawiała strata dotycząca oczyszczania miasta, zauważalna i na wywozie nieczystości stałych – 87 tys. zł, i na selektywnej zbiórce. Zapytał skąd aż tak niedobry wynik. Ile zostało wypłaconych odpraw? Czy odprawy rzutują na koszty bieżącej działalności? Jak wygląda sytuacja spółki za I kwartał tego roku?

Pani Ewelina Kucharska powiedziała, że w przypadku selektywnej zbiórki jest firma, która pomaga SANiKO, umowa została zawarta dopiero od 1-go sierpnia. Do tego czasu zbierane były odpady przez SANiKO samodzielnie a zatem musiał być pracownik- nie jeden, paliwo, samochód, podatki itp. ponadto przez cały rok były kupowane worki, które nie są wydzielane a rozdawane w miarę potrzeb ich miesięczny koszt to ok. 4 tys. zł. Strata 2010 wynosiła ok. aż -150tys. czyli była 2 razy taka jak obecnie, kiedy spółce „pomaga” inna firma. Ta umowa służy SANiKO, bo jednak straty są mniejsze. Jeśli chodzi o nieczystości stałe to są z nimi związane duże koszty, ceny, ogromna konkurencja. Spółka współpracuje z Waldemarem Strachem, ta współpraca przynosi korzyści.

Na dzień dzisiejszy wypłacono –w zeszłym roku 140 tys. zł – w roku bieżącym 84 tys. zł zostało 7-8 osób, które nie wiadomo kiedy odejdą. Odprawy same w sobie nie rzutują na wynik, gdyż w 2011 r. została na nie utworzona rezerwa. Nadal spółka odnotowuje straty, ale są one relatywnie niższe.

Radny Sławomir Zalega odczytał, że w opinii dodatkowej, którą sporządziła firma wykonująca bilans jest zapis, z którego wynika, że zarząd jest zobowiązany zwołać zgromadzenie wspólników, co do podjęcia decyzji o dalszej działalności spółki. Zapytał, czy zarząd występował?

Pani Ewelina Kucharska potwierdziła.

Pan burmistrz poinformował, że taka uchwała została podjęta. Chce powstrzymać proces upadłości spółki, program restrukturyzacji spółki jest realizowany.

Pani Ewelina Kucharska uzupełniła, że była prowadzona restrukturyzacja majątkowa i kadrowa. Na ten moment zostało 36 osób. Plan docelowy to 25-26 osób. To są osoby fizyczne i umysłowe. W administracji ma pracować 6-osób plus prezes.

Pan burmistrz wskazał, że w trakcie wyprzedaży taboru pojawiła się wątpliwość, że nie wytrzymałby on do końca trwania tej umowy, która była wypowiedziana przez prezesa Janasa. Majątek jest poważnie zdekapitalizowany. Pan burmistrz opowiedział o konsekwencjach tego faktu w związku z wygranym przetargiem na wykaszanie zieleni i innych pracach zlecanych spółce. Na ile to możliwe gmina zleca spółce do wykonania pewne prace, jednak społeczeństwo oczekuje wykonywania usług na pewnym poziomie stąd wielokrotne uwagi, poprawki. Jego zdaniem struktura kadrowa spółki była postawiona na głowie, ponadto miał w niej miejsce przerost kadrowy. Co również przyczyniło się na przestrzeni lat do zmniejszającej się konkurencyjności spółki. Teoretycznie jest możliwość, że spółka wyjdzie na prostą. Jednak w najbliższej przyszłości na spółkę czeka poważne zagrożenie. Wywóz nieczystości stałych to aktualnie ok.56% - 60% przychodów spółki.

Utrata tego sektora wobec obowiązku zorganizowania przetargu to kolejna groźba dla spółki. Gmina realizując program restrukturyzacyjny stara się wyprowadzić spółkę na prostą, by działała efektywnie, przy zdekapitalizowanym majątku jednak na siebie zarabiała a z drugiej strony szuka inwestora strategicznego. Zostało wystosowane ogłoszenie, że spółka szuka partnera biznesowego. Jak do tej pory nie ma zainteresowanych. Pan burmistrz wskazał, że wsparcie sektora prywatnego może nie przyjść, a z tytułu ustawy śmieciowej spółka może otrzymać kolejne negatywne uderzenie i nie odnajdzie się na rynku śmieciowym jako np. podwykonawca. Pan burmistrz opisał możliwości spółki, stanowisko potencjalnych inwestorów. Jako wariant rezerwowy jest rozważana możliwość likwidacji spółki i utworzenie zakładu zieleni miejskiej. Wskazał na konieczność oddolnych zmian, zmian mentalności, dotyczących podejścia do pracy pracowników.

Przewodnicząca komisji zapytała o budynek, w którym dotychczas była siedziba SANiKO

Pani Ewelina Kucharska odpowiedziała, że przygotowany jest do sprzedaży, za ok. 2 tyg. pojawi się ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości, pracownicy aktualnie przenieśli się do mniejszego.

Radny Sławomir Zalega odniósł się do oceny bieglego a dotyczącej taboru, która zapewne jest miarodajna. Jego zdaniem gdyby spółce udało się wygrać przetarg to jakaś część środków byłaby przeznaczona na odnowę taboru. Zawsze tak się działo, choć może nie były kupowane nowe autobusy, to ten tabor był dopuszczony w badaniu technicznym do jazdy. Jego zdaniem tabor firmy z Zendka nie jest taki, jaki firma obiecywała. Poniżej deklarowanych standardów. Radny odniósł się do słów burmistrza dotyczących rozmów z potencjalnymi inwestorami, mówiąc, że burmistrz słusznie czyni prowadząc z nimi rozmowy. Jego zdaniem SANiKO powinno sobie zapewnić przyczółek w postaci choćby bazy przeładunkowej.

Pan burmistrz stwierdził, że firma spełniła wymagania przetargu. Wśród jeżdżących autobusów jest kilka niskopodłogowych. Wymagania w SWIZ mogły być postawione znacznie wyżej, ale gmina chciała dać szansę własnej firmie.

Przewodnicząca komisji podziękowała głównej księgowej i udzieliła głosu prezesowi ZWiK.

Pan Ryszard Woszczyk omówił wynik finansowy spółki, rachunek zysków i strat. Przedstawił sugestie, porównania, propozycje ZWiK. Z punktu widzenia spółek celem jest zysk, komunalny punkt widzenia jest inny. Przedstawił sprawozdanie z działań zarządu, omówił kwestie wynagrodzeń, ogół działań wykonywany przez pracowników. Przeanalizował koszty operacyjne ZWiK w tym amortyzację, podatki od przejętych obiektów oczyszczalni, które w tym roku - na dzień dzisiejszy - spowodowały wzrost kosztów ścieków o 0,34zł. Wskazał na rosnącą tendencję stosowania dopłat do firm wodociągowych, dopłat do cen. Zobowiązał się w związku z powyższym w nowym wniosku taryfowym przedstawić kilka wariantów. Omówił działania podjęte w celu złożenia wniosku do NFOŚiGW o dotację na halę suszarniczą, modernizację nitki osadowej.

Spółka osiągnęła zysk z działalności gospodarczej w wysokości 63 800,00 zł. Pan prezes zaproponował następujący podział tej kwoty 31 854 zł na fundusz socjalny resztę na kapitał zapasowy.

Pan prezes podsumowując stwierdził, że wskaźniki są na zadawalającym poziomie, nie ma zagrożenia, co do funkcjonowania jednostki, nie ma zagrożeń finansowych. Zwrócił uwagę radnych na podatki, którymi są obciążane firmy komunalne; większą konsekwencję w przyłączaniu mieszkańców do kanalizacji; poprosił o pytania.

Radny Adam Zaczkowski poprosił o uściślenie kwestii przyłączania mieszkańców do sieci. Zapytał czy problem tkwi w przepisach, niechęci mieszkańców czy konieczności partycypowania w kosztach?

Zdaniem prezesa Woszczyka problem polega na tym, że mieszkańcy muszą mieć tą świadomość, że jeżeli jest kanał sanitarny to muszą się do niego przyłączyć. Z tego obowiązku może zwolnić tylko przydomowa oczyszczalnia. Takie są przepisy. Muszą wiedzieć, że nie jest to wymysł burmistrza czy prezesa ZWiK. Pan prezes oczekiwałby tłumaczenia i presji również ze strony radnych. Na jednym ze spotkań wyszedł z propozycją, że jeśli ktoś nie stać na podłączenie to może tą usługę zlecić wodociągom, które ją wykonają a płatność rozłożą na raty. Podał koszt ok. 2000,00zł -2500,00zł. Dlaczego mieszkańcy się nie podłączają – to pytanie powinno być skierowane do nich.

Radny Dariusz Muszczak zapytał prezesa, z czego wynika niechęć mieszkańców do przyłączania się?

Pani Aneta Starus wskazała, że rozwój miasta pociąga za sobą rozbudowę sieci kanalizacyjnej. Jest to infrastruktura, która generuje koszty po obydwu stronach i ZWiK – jako inwestora i właściciela sieci i mieszkańców, którzy muszą się do niej podłączyć. Przyłącze jest własnością odbiorcy i on je buduje na własny koszt. Tu jest problem, ponieważ jest konieczność wyłożenia pewnej kwoty.

Pan burmistrz zauważył, że jeśli mieszkańcy się nie podłączą, gmina będzie musiała zwracać dotację. Problem dotyczy głównie zabudowy niskiej, indywidualnych mieszkańców. W niektórych przypadkach jak np. na ul. Jedwabnej mieszkańcy muszą współfinansować lokalną, małą przepompownię. W przypadku zabudowy osiedlowej, wysokiej gdzie mieszkańcy i tak korzystali - zarządca bloku go podłącza – nie ma problemu.

Dla prezesa ZWiK zwrot dotacji- to byłaby całkowita katastrofa. Skoro podatnicy UE zafundowali nam taki rarytas

Radny Adam Zaczkowski wie, że pan burmistrz z lokalnymi radnymi wykonali mrówczą pracę, by mieszkańców przekonać do podłączenia się do kanalizacji. Jednak jak dotąd efekty nie są zadawalające. A skoro koszty podłączenia do sieci po stronie mieszkańca istnieją czy była brana przez gminę pod uwagę możliwość finansowania budowy przyłączy z NFOŚiGW?

Pan prezes Woszczyk wiedział, że jest taka możliwość. Ze swojego doświadczenia poinformował radnych, że w przypadku finansowania z NFOŚiGW musi być wykonana perfekcyjna dokumentacja. Jego zdaniem koszty tej dokumentacji przewyższają koszty uproszczonych metod ZWiK. Obserwując branżę wodociągową nie widzi euforii, by z tego korzystać, raczej dążenia idą w kierunku, takim jaki obrała gmina Myszków, upraszczania metod, zachęcenia mieszkańców. To co jest realizowane aktualnie jest najtańsze i najbardziej optymalne. Spotkań, rozmów z mieszkańcami było wiele. Wiele również było perswazji. Gmina mieszkańcom tego nie zasponsoruje, oni muszą ponieść pewne koszty. Wskazał na problem nieszczelnych szamb, w przypadku szczegółowych kontroli, ludzie prosiliby się żeby ich przyłączyli do kanalizacji.

Zapewnił radnego Zaczkowskiego, że jeśli przyśle do niego mieszkańca zainteresowanego NFOŚiGW pomoże mu w pełnym zakresie. Dodał, że NFOŚiGW chce również, by

dokumentacja zawierała badania geologiczne. Mapa do celów projektowych ponad 1 tys. zł. plus wszystkie wymagane załączniki i może się okazać, że koszt przekracza 3 tys.zł.

Zdaniem radnego Adama Zaczkowskiego to nie mieszkaniac ma być zainteresowany tylko gmina. Ponadto mieszkaniac sam nie przyjdzie, potrzebne są rozwiązania systemowe.

Pan burmistrz powiedział, że dofinansowanie z NFOŚiGW jest ukierunkowane stricte na przyłącze. Natomiast np. na Ciszówce są takie elementy, które są kawałkami sieci nieprzewidzianej w projekcie, ponieważ przyłączamy ludzi w II, III, i w IV linii zabudowy odcinki kanalizacji biegnące w tych uliczkach nie są przyłączem w myśl tego programu. Przyznał, że ten fakt utrudnia sprawę, w przeciwnym przypadku byłiby chętni, zostały wyliczone ulgi zastosowane przez wodociągi, uproszczona procedura, podjęty został wysiłek radnych w celu znalezienia taniego wykonawcy.

Radny Adam Zaczkowski uznając argumenty adwersarzy stwierdził, że przy globalnym działaniu koszty maleją. Mapa do celów projektowych płatna jest od 1 ha nie od posesji itd. Istotne jest również zagrożenie utraty dotacji. Jeśli gmina nie osiągnie efektu ekologicznego straci o wiele więcej, niż wyniosły by ją nakłady na zaprojektowanie i sfinansowanie sieci z NFOŚiGW. Przyznał, że osobiście nie rozeznał tematu a podejmując go na posiedzeniu uczynił jedynie sugestię.

Radny zapytał o wykazane przychody finansowe z lokat, interesowała go wysokość środków zgromadzonych na lokatach.

Podjął kwestię ustalonej rezerwy na niewykorzystane urlopy, rozwiązywanej na koniec roku. Zapytał czy taki sam jest mechanizm na odprawy emerytalne i nagrody jubileuszowe? Czy ta rezerwa jest również rozwiązywana na koniec roku?

Pani Aneta Starus wyjaśniła, że urlopy i nagrody jubileuszowe są częścią wynagrodzeń, w momencie, kiedy duża część pracowników nie wykorzystuje urlopu w danym roku i przesuwają go na rok kolejny jest zalecenie ze strony osób tworzących bilanse dotyczące powininości utworzenia rezerwy. Zgodnie z regulaminem firmy rezerwy wylicza wynajęty aktuariusz.

Radny Eligiusz Uchnast w związku z licznymi interwencjami postulował, by jednoznacznie uświadomić mieszkańców - choć wie, że w umowach jest to wyartykułowane – i na łamach prasy podać komunikat na jakiej podstawie prawnej przyłącze jest własnością mieszkańca, a ZWiK jest właścicielem kanalizacji. Skąd wzięło się to rozgraniczenie. Za co odpowiada mieszkaniac, do jakiej granicy, do której zasuwy, by nie było wątpliwości.

Pan Ryszard Woszczyk stwierdził, że taka informacja jest zamieszczona na stronie internetowej ZWiK.

Radny Sławomir Zalega przyznał, że szczegółowo przysłuchiwał się wypowiedzi prezesa ZWiK, rozumie uznanie prezesa w stosunku do pracowników, ich zaangażowania. Zapytał o średnie wynagrodzenie w firmie czy jest to 3 367,00zł brutto? W SANiKO jest to o 1000,00zł mniej w MTBS-ie o 500,00zł mniej. Rozumie on troskę prezesa o pracowników, wynagrodzenia, zachowanie wymogów układu zbiorowego. Jednak nie może być tak, że po przekazaniu dwóch obiektów za kwotę 1mln.800 tys.zł ze względu na samą amortyzację ścieki wzrosną o 0,34 zł. Tak być nie może. Będzie się domagał o przyzwoity wskaźnik cen w Myszkowie, bo wcale nie jest tak, że Myszków jest poniżej średniej, jego zdaniem jest powyżej. Jego zdaniem ZWiK oraz pracownicy jeszcze nie zaznali trudnej sytuacji w pracy.

Zaznaczył, że już drugi rok spółka pisze o wypłaconych wynagrodzeniach urlopowych z rezerw utworzonych w poprzednim roku. Poprosił o ujednoczenie w tym względzie nazewnictwa, by on nie musiał się za rok ponownie pytać o wypłacone rezerwy.

W kwestii rezerw na świadczenia emerytalne dochodzi do jakiegoś paradoksu, w przypadku firmy ZWiK przybrało to monstrualne rozmiary. ZWiK mają kwotę 945 tys. zł. rezerw, to jest ponad 1/3 rocznych wynagrodzeń pracowników przedsiębiorstwa. Te rezerwy są rozwiązywane i zwiększane.

Pani Aneta Starus, jako główna księgowa stwierdziła, że musi robić to, co do niej należy. Regulamin wynagradzania spółki przewiduje utworzenie rezerw, nie może jej nie wypłacać, bo byłoby to niezgodne z regulaminem. Jak znieść regulamin mógłby powiedzieć pan prezes. Wycenę rezerw na rok następny i lata kolejne robi aktuariusz za wynagrodzeniem 900,00zł.

Radny Sławomir Zalega zapytał czy spółka w ramach oszczędności nie mogłaby tych prac wykonywać samodzielnie? Czy naprawdę musi się posiłkować firmą zewnętrzną? Są firmy, które to robią same, też metodą aktuarialną.

Radny cieszy się, że pan prezes zadeklarował, aby część zysku brutto zaksięgować czy przeznaczyć na świadczenia związane z funduszem świadczeń socjalnych. Zapytał czy to będzie pierwszy raz w tym roku?

Dla przejrzystości dokumentów pan prezes woli jednak, by pewne czynności wykonywał aktuariusz zewnętrzny, który ma uprawnienia. Środki na fundusz socjalny będą przyznawane po raz drugi, choć w tamtym roku kwota była mniejsza.

W związku z wypowiedzią prezesa radny Sławomir Zalega zapytał, kto zatem dokonał zmiany, bo z tego, co pamięta ZWiK postulowały o przekazanie całości na kapitał zakładowy. Kto w związku z tym radnych wprowadził w błąd?

Rozumiejąc, że radny ma na myśli rok 2010, pan prezes wyjaśnił, że przez zgromadzenie wspólników zmienił propozycję, zaproponował zmianę na fundusz socjalny. Przedstawił takie propozycje na Radzie Nadzorczej. Rzeczywiście w pierwszej wersji całość zaproponował na kapitał zapasowy, później uległo to modyfikacji. W tym roku taka decyzja o przekazaniu środków, już na wstępie, na fundusz socjalny zapadła po raz pierwszy. Jeśli przedstawiając sprawozdanie finansowe powiedział, że przekazanie środków na fundusz socjalny w ogóle ma miejsce po raz pierwszy to musiał się przejęzyczyć.

Pani Aneta Starus wskazała, że do zatwierdzenia sprawozdania finansowego przez wspólnika można podejmować zmiany. To wspólnik decyduje o tym, co się dzieje z zyskiem.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał czy spółka ma stały odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, czy jest regulamin? A jeśli tak to poprosił by prezes otwarcie przyznał, że dokonuje odkładania ekstra pieniędzy, niezgodnie z odpisem, dofinansowując inne instytucje zewnętrzne np. miejskie, z tych dodatkowych środków.

Ustawodawca wymyślił coś takiego jak regulamin wypłat świadczeń socjalnych na konkretne cele. jego zdaniem prezes decydując się na wypłatę takich środków ma obowiązek, nie komisja, której pojęcie nie funkcjonuje w ustawodawstwie, rozliczyć wydatkowanie takich środków z uzgodnieniem działających organizacji związkowych na terenie zakładu. Jeśli pan prezes zrobi to niezgodnie z prawem, to jak jedna z firm myszkowskich będzie je musiał zwrócić. Z kontekstu wypowiedzi prezesa domyślił się, że z burmistrzem został zawarty układ na dofinansowanie spółek, instytucji.

Prezes stwierdził, że w firmie jest regulamin świadczeń socjalnych, jest komisja socjalna, która proponuje przeznaczenie środków z funduszu. On podejmuje decyzję zatwierdzającą ustalenia komisji bądź nie. W skali roku jest to ponad 60 000,00 zł. propozycja podziału środków z zysku częściowo na kapitał zapasowy częściowo na fundusz socjalny nie oznacza, że dostanie on nagle 30 000,00 zł i przeznaczy na MDK, szkoły czy inne cele. Te pieniądze trafiają do całej puli ich podział zależy od pracowników, wypracowanego stanowiska komisji.

Radny Eugeniusz Bugaj poprosił prezesa o precyzyjne wysławianie się na przyszłość. Wspólnie powinniśmy wrócić do tworzenia i funkcjonowania tej konkretnej spółki. Rosnące lawinowo ceny kanału i wody powodują, że świadomość ludzi jest obudzona, coraz mniej zużywają wody. Na przestrzeni lat spółka straciła poważnych dostawców ścieków, co również znalazło odbicie w taryfach. Jeśli teraz zauważamy coraz mniejsze zużycie wody to jest to także konsekwencja wygórowanych cen. Prosił nie dziwić się indywidualnym odbiorcom, że nie chcą się przyłączać do kanału – jest drogi, a społeczeństwo jest już wydrenowane przez system.

Pan prezes raz jeszcze zapewnił radnego Bugaja o prawidłowości funkcjonowania funduszu. Ustosunkowując się do pytań radnego Sławomira Zalegi stwierdził, że w sprawozdaniach z zarządu zawsze podaje podstawę opracowań. Jego dane są rzetelne i mają podstawę, są wiarygodne. I np. średnia krajowa wody wg. Izby Gospodarczej Wodociągi Polskie to 3,62, średnia woj. śląskiego 5,19; Myszków ma 3,26. W kwestii średnich wynagrodzeń, z całym szacunkiem dla osób zatrudnionych w SANiKO i MTBS, uważa, że charakter pracy, umiejętności osób zatrudnionych w ZWiK są dużo wyższe. Tu trzeba mieć wyspecjalizowaną wiedzę techniczną, umiejętność obsługi bardzo komplikowanego sprzętu.

Radny Sławomir Zalega zobowiązał się przesłać mailem na adres prezesa link strony internetowej, dane, które on zna. Czuje się zobowiązany je podać wraz z ich źródłem.

Pan burmistrz rozumie poszukiwanie przez radnych oszczędności, ich dążenie do ich osiągnięcia. Ich sprzeciw recepcie na rozwiązanie problemów spółki poprzez zmianę cen. Zapytał prezesa jakie są szanse na zmianę regulaminu wynagradzania w spółce.

Prezes Woszczyk tłumaczył, że nie jest prawdą, że pracownicy siedzą cały rok i czekają na jesień z cenami. Jest np. wykonywany cały szereg działań w kierunku otrzymania dotacji. Jeśli chodzi o regulamin wynagradzania próbował go renegecować kilkakrotnie. Funkcjonujący system wynagradzania powstał na etapie tworzenia spółki. Starał się wprowadzić uproszczony system jednak związki zawodowe nie godzą się go zmienić.

Radny Sławomir Zalega poprosił o ujednoczenie standardów sporządzania sprawozdań w oparciu o rzeczywiste zagadnienia dotyczące funkcjonowania tych firm. Radnym w ostatnim czasie przedstawiono sprawozdania trzech spółek, tylko w sprawozdaniu ZWiK brakło np. średniego wynagrodzenia pracowników. MTBS nie robi np. żadnych rezerw, pani księgowa mówi, że nie ma takiej potrzeby i rzeczywiście w ustawie o rachunkowości nie ma tego zapisu, ale z drugiej strony jest to standard. Biegły na to nie reaguje. ZWiK z kolei tworzy na 10 lat te rezerwy, co w znaczący sposób rzutuje na faktyczny wynik finansowy. Poprosił burmistrza o zestandaryzowanie pewnych kwestii dotyczących funkcjonowania spółek. O poruszenie tego tematu na zebraniu wspólników w celu uporządkowania.

Stwierdził, że regulamin i układ zbiorowy w ZWiK to rzecz święta. Od 5 lat się pyta, nic się nie dzieje, pracownicy się nie zgadzają ale w jakiś sposób to rzutuje na rzeczywiste wyniki.

Pan burmistrz zamykając dyskusję powiedział, że przyjrzy się regulaminowi wynagradzania. Ale związki zawodowe to duża siła, z którą się trzeba liczyć. Jego propozycja sprzed jakiegoś czasu dotycząca fuzji spółek ZWiK oraz SANiKO spotkała się z groźbą strajku związków ZWiK. Jeśli regulamin wymaga aneksów, myśli że w dobie kryzysu należałoby je wprowadzić. W dyskusji przewija się wątek płacenia przez ZWiK podatków, przekładania z kieszeni do kieszeni. Jeśli tak, to gmina może wszystkie umowy urynkować, wszystkie składniki majątku powstałe z kapitału gminy przekazać ale to będzie się wiązało z gigantycznym wzrostem taryf za wodę i ścieki. Kwadratura koła. Chciałby by spółka na swoim pokładzie znajdowała oszczędności, jest to najbardziej stabilna spółka jednak ma ona najwygodniejszy rynek i pozycję monopolistyczną. Wskazał na sąsiednią gminę Poraj. Zapowiedział, że rok rocznie będziemy wracać do problemu inwestycji, sposobu ich finansowania. Nie zgodził się z radnym Bugajem mówiącym, że ludzie są uświadomieni i oszczędzają wodę. Jeśli byliby uświadomienie i wiedzieli ile kosztuje 1m³ ścieków w szambie, że jest to kwota 5 krotnie większa, bieda nie powstrzymałaby ich przed przyłączeniem się do kanalizacji. Nie było by dyskusji. Poinformował o zamiarze wydawania decyzji administracyjnych o nakazie przyłączania się. Zadeklarował, że jeśli nie będzie woli zmiany regulaminu, pracownikom ZWiK zostaną dołożone nowe obowiązki.

Przewodnicząca komisji zapytała o koszt zaplombowania licznika ogrodowego. Z czego on wynika i dlaczego jest tak wysoki 97,00 zł ? koszt licznika 70,00 zł a samo zaciśnięcie plomby 97,00 zł. Jej zdaniem cena jest bardzo wygórowana i chciałyby zobaczyć tą kalkulację.

Pan Woszczyk odpowiedział, że jest to cena pozataryfowa. Jest kalkulacja ekipy, która musi wykonać tą czynność: materiał, dojazd. Zobowiązał się przedstawić radnej szczegółową kalkulację.

Radny Eligiusz Uchnast podjął temat zlewni w Myszkowie.

Pan burmistrz poinformował radnych, że są rozpatrywane jeszcze dwie lokalizacje oprócz tej na terenie PKS. Nie chce o tym mówić, ponieważ jest ciekawy pomysł, a od radnych otrzymał zielone światło na zrobienie zlewni w ogóle. Przedwczesne nagłośnienie tematu może mieć niekorzystne reperkusje, dojdzie np. do przedwczesnych protestów. Zdaje sobie sprawę, że one i tak będą, ale zgodnie z literą prawa chciałby skrócić czas, w którym miałyby się odbywać.

Przewodnicząca zamknęła dyskusję, podziękowała prezesowi Woszczykowi. Przeszła do kolejnego punktu posiedzenia.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2011 rok.

Przewodnicząca udzieliła głosu pani skarbnik, która omówiła sprawozdanie finansowe oraz sprawozdanie z wykonania budżetu.

Radny Sławomir Zalega zadał pytanie w kwestii niewykorzystania środków na inwestycje – kanalizacji ulic Mrzygłodzkiej, Krótkiej, Jedwabnej, Różanej i Odlewniczej oraz Korczaka

oraz Lotniczej, Powstania Styczniowego, Lipowej, Wojska Polskiego, Dywizjonu 303. Czy był jeszcze czas, by te środki w godny sposób wykorzystać i zagospodarować oszczędności, które na tych dwóch zadaniach inwestycyjnych się pojawiły? Czy po przetargach już wiedzieliśmy, że te kwoty będą wynosiły w sumie ok. 1 mln zł?

Pan burmistrz poinformował, że oszczędności pojawiły się pod koniec roku. Gdybyśmy chcieli je wykorzystać, moglibyśmy je skierować tylko na te zadania, które mają gotowe dokumentacje. A takich zadań niestety gmina nie ma za wiele. Ponadto kwestia zbliżającego się końca roku również nie była bez znaczenia. Budżet końcem roku jest bardzo napięty, dużo się w nim dzieje, zarówno in plus jak i in minus. Niewykorzystane pieniądze w danym roku w kolejnym budżecie przechodzą na środki wolne.

Radny Sławomir Zalega kolejne pytanie o pozostałe dochody a mianowicie wypłaty pracowników szkół za obiady w stołówkach szkolnych skierował do pani skarbnik.

Pani skarbnik wyjaśniła, że do 2010r. przedszkola były zakładami budżetowymi i te środki nie wpływały do gminy. Odkąd powstały jednostki budżetowe wszystkie dochody szkół odprowadzane są do budżetu.

Przewodnicząca komisji poprosiła o kolejne pytania do sprawozdań. Wobec braku pytań zamknęła dyskusję i poprosiła o zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2011 rok.

Odbyło się głosowanie w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej sprawozdania finansowego. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych. Przy 4 głosach za, 3 wstrzymujących się sprawozdanie zaopiniowano pozytywnie.

Odbyło się głosowanie w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2011 rok. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych. Przy 4 głosach za, 3 wstrzymujących się sprawozdanie zaopiniowano pozytywnie.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/Projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Myszkowa absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2011 rok.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 4 głosach za, 3 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

2/Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenie sprawozdania finansowego.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 4 głosach za, 3 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

3/Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2012 rok

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 6 radnych, przy 6 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie - jednogłośnie.

4/Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2012-2026.

Radny Sławomir Zalega w związku ze zmianą w WPF zapytał o kwestie wydatków związanych ze strefą ekonomiczną. Zazaczył, że jest wprawdzie uzasadnienie, które daje radnym nadzieję, obietnicę pozyskania inwestorów, którzy zapewnią rozwój miastu tworząc m.in. miejsca pracy. Wyraził przypuszczenie, że pan burmistrz zna sytuację w kwestii terenów przygotowywanych przez samorządy dla inwestorów, by ci zaczęli tam swoją działalność a także „niezdrowe przykłady” jak choćby w Częstochowie. Zapytał czy jest przekonanie, pewność, że jeśli wydamy te 5 mln zł mamy gwarancję, zapewnienia. Czy jest to sprawa przemyślana? Oczywiście wie, że to dopiero rynek zweryfikuje. Przyszłość pokaże jak to będzie wyglądało w skali makro, czyli w skali naszego kraju jak będziemy umieli walczyć z kryzysem.

Pan burmistrz odpowiedział, że jak najbardziej jest to sprawa przemyślana, ale pewności nigdy nie będzie. Jeśli chodzi o proces tworzenia stref ekonomicznych to osobną kwestią jest uzyskanie wstępnej zgody zarządu katowickiej SSE S.A., którą już mamy. Osobną kwestią jest nałożenie statusu specjalnej strefy ekonomicznej, na co gmina gwarancji jeszcze nie ma, bo jest to decyzja rządu. Jeszcze inną sprawą jest uzbrojenie terenu. O efektywności i możliwości pozyskania inwestora będzie świadczyło uzbrojenie terenu. Pan burmistrz omówił podany przez radnego przykład Częstochowy. Biorąc pod uwagę wydatki inwestycyjne gmina buduje swój pomysł na tym, żeby zapłacić nie 5mln zł, ale 15% z 5 mln zł, gdyż stara się o pozyskanie środków w ramach programu 1.1.1. i musi zdążyć do 3-go września. Jest duża szansa, by do tego czasu złożyć wniosek, jednak nie ukrywał, że boi się tego terminu. Natomiast czy później gmina będzie inwestowała czy nie, czy będzie jej w tym pomagała specjalna strefa czy nie trudno jest powiedzieć. Jak dotychczas pan burmistrz zbiera niewiążące oferty. Być może strefa przyciągnie inwestora z zewnątrz, ale może też być podstawą do rozwoju lokalnego biznesu. Jeśli nie spróbujemy nie będziemy o tym wiedzieć. Pierwszym „papierkiem lakmusowym” będzie to, czy wniosek przejdzie pozytywnie ocenę formalną. Projekt polega również na tym, że dzięki niemu zostanie uzbrojony kawałek ul. Partyzantów w ścieki i uliczkę biegnącą między ulicami Partyzantów a 8-go Marca.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie - jednogłośnie.

5/Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie granicami Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nieruchomości położonej na terenie gminy Myszków.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie - jednogłośnie.

6/Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków nieruchomości położonej w Myszkowie.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie - jednogłośnie.

7/Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków lokali mieszkalnych.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie - jednogłośnie.

8/Projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Myszków służebnością przesyłu.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie - jednogłośnie.

9/Projekt uchwały w sprawie ujednolicenia nazewnictwa ulic i placów na terenie miasta Myszkowa.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie - jednogłośnie.

10/Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Usuwania Azbestu z terenu Gminy Myszków”.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie - jednogłośnie.

11/Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu udzielania dotacji celowej na realizację zadania polegającego na modernizacji źródeł ciepła w budownictwie indywidualnym należącym do osób fizycznych, realizowanej w ramach Programu Ograniczania Niskiej Emisji dla gminy Myszków – II etap.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie - jednogłośnie.

12/Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2012r. Powiatowi Myszkowskiemu na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 7 radnych, przy 7 głosach za, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie - jednogłośnie.

**Do punktu 6.
Sprawy różne.**

Pan burmistrz wypowiedział się w temacie schroniska informując radnych, że ANR zbyła teren przy ul. Porębskiej. Uprzedził radnych, że do porządku sesji prawdopodobnie będzie wprowadzany jeszcze jeden projekt uchwały dotyczący w/w terenu. ANR sprzedała teren przy ul. Porębskiej, mimo że gmina wiązała z nim plany i poniosła nakłady w postaci dokumentacji schroniska. Projekt uchwały będzie dotyczył nieodpłatnego przejęcia terenu 8ha od nabywcy. Jest jego deklaracja przysłana faksem, ale gmina czeka na oficjalne pismo.

Radny Eligiusz Uchnast zapytał o projekt dotyczący notebook'ów.

Pan burmistrz powiedział, że projekt jest złożony jednak nie wie, czy notebook'i będą kosztem kwalifikowanym, czy nie.

Adam Zenon Kudry zapytał o przesłanki wykupu nieruchomości, o których mowa w projekcie uchwały?

Pan burmistrz powiedział, że przepisy mówią o możliwości nieodpłatnego przejęcia takich lokali to, co powodowało zwłokę to, ustalanie czy można je przejąć bez zadłużenia.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Małgorzata Trepka- Psyk

Mirosława Picheta